

Cena numeru  
20 gr.

CENA PRENUMERATY  
w Łodzi:

Mies. z dod. ilustr. 4,20gr.  
Dla rob. 3,70gr.  
Sama de dom. 30gr.

Z przes. poczt.  
Mies. z dod. ilustr. 4,20gr.  
Poza Łodzią 4,20gr.

Należność pocztowa  
opłacona ryczałtem

XXXI r.  
istnienia.

Redakcja i Administracja

w ŁODZI.

Al. Kościuszki 41

TELEFON 28

Konto P.K.O. 60594,

Red. przyjmuje od 5-6

Art. i listów anonimowych  
nie umieszcza się

Łódź.

# ROZWIÓJ

DZIENNIK NEZALEŻNY OD ZADNEJ PARTII

Poniedziałek, dnia 16 kwietnia 1928 r.

## Katastrofalne trzęsienie ziemi w Bułgarii.

Liczne ofiary w ludziach. - Domy w gruzach. - Ludność objętych katastrofą terenów obozuje pod gołym niebem

SOFJA, 15.4

Wczoraj w godzinach wieczornych otrzymaliśmy alarmujące wiadomości o wielkiej katastrofie trzęsienia ziemi, którego ognisko znajdowało się stosunkowo niedaleko Polski.

Obserwatorium krakowskie określiło odległość terenu, nawiedzonego straszem nie szczęściem, na 1,000 klm., a obserwatorium w Budapeszcie na 800 klm.

Katastrofa nastąpiła wczoraj, krótko po godzinie 10-ej rano. Gwałtowność trzęsienia była tak silna, że w obserwatorium krakowskim wskazówka sejsmografu, notująca drgania ziemi idące z południo-wschodu na północny zachód, kołysała się na przestrzeni 11 centymetrów. Drgania trwały całą godzinę. W obserwatorium w Budapeszcie wstrząsy odczuto tak silnie, że sejsmograf uległ uszkodzeniu. Podobnie w obserwatorium w Pradze Czeskiej wskazówka sejsmografu uległa skrzywieniu. Podobnego zdarzenia nie notowano dotychczas w tych obserwatoriach.

Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa trzęsienie ziemi nastąpiło w południowej części półwyspu Bałkańskiego albo w Azji Mniejszej. Było to największe trzęsienie ziemi jakie kiedykolwiek zanotowano w Krakowie.

Może tylko głośnie katastrofa w Messynie we Włoczech z 1908 roku dorównywała swojej gwałtownością wczorajszym wstrząsom.

Jest więcej niż pewne — twierdzi obserwatorium krakowskie — że trzęsienie to spowodować musiało straszne spustoszenie jeżeli przeszło w pobliżu miast i osad ludzkich.

O późnej godzinie nocnej otrzymaliśmy telegramy, donoszące, iż straszem nie szczęściem nawiedzone zostały obszary południowej Bułgarii.

Pierwsze doniesienia stwierdzają, iż rozmiary katastrofy są znaczne, i że cały szereg miast i osad bułgarskich odciętych jest od świata. Między innymi ucierpiało większe miasto bułgarskie Filipopol, liczące zgórą 40 tysięcy mieszkańców. Oto telegramy:

SOFJA, 15.4 — Wczoraj o 10 rano w całej Bułgarii dało się odczuć silne trzęsienie ziemi, które wyrządziło wielkie zniszczenie głównie w południowej części kraju.

Według dotychczasowych doniesień liczba ofiar jest wielka w zabitych i rannych.

Miasteczko Czyrpan jest zupełnie odcięte od świata. Według wszelkiego prawdopodobieństwa zostało ono niemal doszczętnie zniszczone. Liczba zabitych w Czyrpanie wy-

nosi według pierwszych doniesień, 30 osób.

W miejscowości Borysowograd 7 osób poniosło śmierć. W mieście Filipopolu runęła wieża minaretu starego meczetu, zabijając dwie osoby. Również w mieście Stara Zagora są ofiary w ludziach.

W samej Sofji odczuto silne trzęsienie ziemi, które jednakże nie spowodowało ofiar w ludziach.

Prezes rady ministrów udał się do okolic nawiedzonych klęską trzęsienia ziemi, dokąd wysłano również pociągi lazaretowe.

BERLIN, 15.4

Trzęsienie ziemi w Bułgarii było wyjątkowo gwałtowne i daleko groźniejsze, niż ostatnie trzęsienie ziemi w Smyrnie. Dotychczas stwierdzono 50 zabitych. Liczba rannych jest bardzo znaczna, ale nieustalona. (UP)

WIEN, 15.4. — Późną nocą nadeszły z Bułgarii dalsze, alarmujące wiadomości o katastrofie. Największe spustoszenie stwierdzono w Czyrpanie, gdzie ani jeden budynek nie oparł się wstrząsom podziemnym. Zburzeniu uległ również dworzec kolejowy.

Z Sofji odchodzą bez przerwy ambulanse sanitarne i oddziały wojskowe do miejscowości nawiedzonych katastrofą.

BUKARESZT, 15.4. — Wczoraj rano w Bukareszcie i w południowej Rumunii da-

ło się odczuć silne trzęsienie ziemi, które trwało niemal dwie minuty, nie powodując jednakże żadnych strat w ludziach, ani większego zniszczenia.

Sofja 15 kwietnia (tel. wł.)

W związku z powyższymi doniesieniami o trzęsieniu ziemi dowiadujemy się, że miało ono w Bułgarii miejsce w promieniu 20 klm. od miejscowości Czyrpan.

Pierwsze uderzenie nastąpiło 10-30 rano następnie 20 innych uderzeń podziemnych następowało w różnych odstępach czasu do wieczora.

W Czyrpan zabitych 20 osób, rannych 50.

Wszystkie zabudowania w Czyrpanie zniszczone.

W innych miejscowościach zabitych 3 osób. Ludność obszarów, dotkniętych katastrofą, ogarnęła panika. Mieszkańcy nocują pod gołym niebem.

Rząd bułgarski przedsięwziął energiczne środki, mające na celu przyśpieszenie z pomocą dotkniętym przez kataklizm. Minister Ljabczew objeżdża tereny, dotknięte katastrofą. Zaznaczyć należy, że Bułgaria obchodzi właśnie święta Wielkiej Nocy.

## Zwycięstwo list narodowych w Pabjanicach.

Na 31 mandatów blok narodowy i Ch. D otrzymały 16 m.

Wczorajsze wyniki wyborów do Rady Miejskiej w Pabjanicach przedstawiają się następująco:

Lista	stronnictwo	głosów	mandatów
Nr. 1.	Blok narodowy „Praca	3,313	7
Nr. 2.	P. P. S.	2,456	5
Nr. 5.	Poalej Sjon	399	—
Nr. 6.	Chrzesc. Bl. Narodowy	4,145	9
Nr. 7.	Obywatele Niemcy	902	2
Nr. 11.	Zjedn. Żydzi	1,689	3
Nr. 12.	Lokatorzy i sublok.	301	—
Nr. 13.	Niezależni socjaliści	758	1
Nr. 14.	Niem. Soc. Par. Pracy	827	1
Nr. 15 i 16.	(komuna) uniw.	2,522	—
Nr. 18.	Blok żydowski	1,309	3

Wyniki te są ostateczne, jednakże nie oficjalne. Dzielnik wynosi 500. — (P)

## TELEGRAMY.

### Współzycie polsko - włoskie.

Rzym 15 kwietnia (tel. wł.)  
Dziś w przedstawicielstwie polskim wydany został bankiet na cześć Mussoliniego, z udziałem min. Zaleskiego.

Mussolini wygłosił dłuższe entuzjastyczne przemówienie, podnosząc zasługi dziejowe narodu polskiego. W odpowiedzi p. min. Zaleski przemawiał za współpracą obu wielkich narodów.

### Niemiecka ojezyczna i pakty lokarniejskie.

Berlin 15 kwietnia (tel. wł.)  
Min. Stresemann mówiąc o zadaniach niemieckiej partji ludowej, która już współpracowała z prawicą i lewicą oświadczył, że jego stronnictwo (niem. partja ludowa) pójdzie z każdym, kto potrafi odbudować „niemiecką ojczyznę”.

### Przez radio.

PROGRAM na PONIEDZIAŁEK 16<sup>ty</sup> k. m.  
Godz. 12.00 Hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie, sygnał czasu, komunikaty, transmisja muzyki z płyt gramofonowych.  
Godz. 17.45 — Transmisja z Poznania.  
Godz. 18.30 — Program dla dzieci.  
Godz. 19.15 — Rozmaitości.  
Godz. 19.35 — Lekcja języka francuskiego.  
Godz. 20.30 — Koncert wieczorny.

### Krajowe wyniki zawodów.

WARSZAWA. Legja — Pogoń 7:0 (3:0)  
Pogoń grała bez Kuchara.  
TORUN. Wisła — TKS 7:2 (5:2)  
KRAKÓW. Cracovia — Śląsk 2:1 (1:1)  
LWÓW. I. F. C. — Czarni 3:2 (1:0)  
KATOWICE. Polonja (Warszawa) — Ruch 2:1 (2:1).  
WARSZAWA. Bieg „Kurjera Polskiego” na dystansie 5,000 metrów — pierwszy na 81 uczestników przybył do mety Sawaryn, w 19 min. 39.4 sek., 2-gi Sarnacki — w 19,42 sek., 3-ci Ziffer — 19 min. 50 sek.  
Bieg odbyło 54 zawodników, reszta odpadła.

## Rozpowszechniajcie „Rozwój”

## Uczestnik zamachu medjolańskiego ujęty.

### Sensacyjne aresztowanie w pobliżu Como.

Rzym 15 kwietnia (aw)  
W miejscowości Frumate, w pobliżu Como, aresztowany został pewien młody człowiek, przy którym podczas rewizji znaleziono plan czworokątnego placu.

Na planie tym pewne miejsca oznaczone były krzyżykami. Władze dochodzą do wniosku, iż plan przedstawia Plac Juliusza Cezara, na którym dokonano zamachu.

go zamachu na króla Wiktora Emanuela III.

Jak stwierdzono dalej, aresztowany posiadał podrobiony paszport, na fałszywe nazwisko Nazwiska prawdziwego nie ustalono dotąd, stwierdzono natomiast, iż aresztowany jest członkiem włoskiej partji komunistycznej.

s. † p.

## Eugenjusz May - Majewski

kierownik szkoły powszechnej

po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony św. Sakramentami, zakończył życie w dniu 15 kwietnia r.b., w wieku lat 47.

Eksportacja zwłok ze szpitala Ewangelickiego do kościoła św. Krzyża odbędzie się w poniedziałek, 16 bm., o godzinie 6-ej po poł. — Odprowadzenie drogich nam szczątków na Stary cmentarz katolicki nastąpi 17 bm., o godz. 3-ej po poł.

Nabożeństwo żałobne za spokój duszy Zmarłego odprawione zostanie dnia 18 bm., o godz. 9.30

Żona, matka, siostra i bracia.

## Kancierz Seipel mówi...

### Austria unika wejścia w kontakt z Włochami.

Wiedeń 15 kwietnia (aw)  
„Neues Wiener Journal” zamieszcza wywiad z przebywającym na kuracji w Karlsbadzie kanclerzem ks. Seiplem.  
Kanclierz Austrii oświadczył, że rozpoczął kurację tak szybko dlatego, aby uniknąć zaproszenia do Włoch, bowiem Austria wychodzi z założenia, że chwilowo nie należy wchodzić w kontakt z italskimi kołami oficjalnymi. Ponieważ rząd austriacki

nie rozumie, iż żadna polityka nie może być odosobnioną, żadne państwo nie może separować się od państw innych przeto rozmowy z Włochami rozpoczęte będą, jednakże — nie w najbliższej przyszłości.  
W zakończeniu wywiadu kanclerz Seipel oświadczył, że sam fakt, iż jest on zdala od Wiednia, jest rekojmią, że w czasie najbliższym żadnych niespodzianek w międzynarodowej polityce Austrii nie będzie.

## ZYCIE SPORTOWE.

### Turyści - Warta 1:3 (0:2)

Zawody powyższe odbyły się w dniu wczorajszym na boisku DOK. IV. Warta, która przed niedawnym czasem na turnieju w Niemczech osiągnęła dobre wyniki z drużynami w Berlinie i Kolonii, nie nadzwyczajnego nam nie pokazała, przeciwnie robiła wrażenie przeciętnie grającej drużyny, bez jakichkolwiek walorów.

Turyści natomiast grali lepiej niż nie dzieli ubiegłej, mimo tego, iż wystąpili bez Kahana na pomocy a w drugiej połowie bez Karasiaka, który kopnięty w brzuch zmuszony był opuścić boisko. Wynik osiągnięty przez Wartę, nie może być nazwany miernikiem sił.

Najodpowiedniejszy wynik byłby z tego spotkania remisowy (1:1).  
Przebieg zawodów następujący:  
Rozpoczynają Turyści o godz. 16,15  
Już w 7 minucie Warta uzyskuje prowadzenie.

Turyści mimo kilka „murowanych” pozycji wyrównać nie mogą.

W 37 minucie Warta znów uzyskuje bramkę.

Bramkarz Turystów jedną jak i drugą bramkę zupełnie niepotrzebnie wpuścił do swej „świętyni”.

Do przerwy Warta prowadzi 2:0.  
Po przerwie gra prowadzona zostaje nadal ospale. Z zawieszaniu podbramkowego Warta zdobywa III bramkę.

Od 13 minuty Turyści grają w „10”.  
Wreszcie w 35 minucie Frankus zdobywa honorowy punkt dla swych barw.

Jeszcze kilka obustronnych ataków sędzia odgwiszduje koniec zawodów z wynikiem 3:1 dla Warty.

Kornerów 9:3 dla Turystów.  
Publiczności, wobec zimna, mało.  
Bwl.

E. K. S. I — W. K. S. I, 2:1.

Turyści I — Widzew I 1:0.

Bieg — Samson 1:2.

Spotkanie to odbyło się na boisku DOK. IV przed zawodami Turyści-Warta.



# Niemcy finansują ruch wywrotowy w Polsce.

## Znamienny głos uczonego publicyście.

Znany publicysta niemiecki p. Hans Schwan, zamieszcza w popularnym czasopiśmie pacyfistycznym „Die Mänschheit“ artykuł pt. „Lwów“ w którym rzeczowo i bezstronnie opisuje stosunki narodowościowe w województwie lwowskim, nie mogąc przytem powstrzymać się od kilku cierpkich uwag na temat systemu rządów b. Austrii, który polegał na wzajemnym jądreniu Polaków i Rusinów. „Stąd — pisze p. Schwan — pochodzi antagonizm Rusinów przeciw Polakom, który w przeciwnym razie nie byłby przybrał tak ostre formy“.

W zakończeniu interesującego artykułu pisze p. Schwan

„Chciałbym jeszcze zwrócić uwagę naszego pana ministra Reichswehry na pewien szczegół, przychem mam nadzieję, że uwaga ta spotka się u niego z lepszym przyjęciem, aniżeli to miało miejsce u jego poprzedników. Wykazaliśmy już, że polityczne zapatrywania Rusinów, nie są jednakowe. NA PRAWICY ruskiej wszelkimi środkami WALCZA PRZECIWIW POLSCE NACJONALIŚCI, NA LEWICY — KOMUNISCI i tylko narodowe centrum stara się w drodze legalnej i lojalnej dojść do celu. Otóż o powiadał mi pewien Rusin — powtarzam nie Polak, jeden z tych, którzy stoją na czele centrum, że RZECZY, DOKONYWANE PRZEZ OBIE SKRAJNE PARTJE NIE BYŁY MOŻLIWE GDYBY te nie MIAŁY POWAŻNYCH DO PŁYWÓW ŚRODKÓW PIENIĘŻNYCH, które jak im t. j. centrum jest wiadomem, POCODZĄ Z BERLINA. KOMUNISCI otrzymują pieniądze z BERLINA, CHOĆ nie z KÓŁ NIEMIECKICH, NACJONALIŚCI zaś od kół, mających styczność z REISCHWEHRA, ZA POSREDNICTWEM zamieszkałego w BERLINIE pułkownika KONOWALCA. (fakt ostatni ogólnie znany i stwierdzony niejednokrotnie podczas procesu zabójców s. p. kuratora Owińskiego) A gdy spotrzegamy, że ludzie, którzy ani nie pracują, ani nie posiadają majątku MAJĄ nagle KIESZENIE PEŁNE PIENIĘDZY i to stale POWROCIE z BERLINA. to nie trudno już zbadać, skąd pochodzi ta zamożność. TA WŁASNIE nielegalna, często ZBRODNICZA AKCJA naraża na szwank nasze słuszne po-

stulaty narodowe. Bo czyż można się wtedy dziwić, że naród dzierżący w kraju władzę staje na stanowisku mocniejszego i że niewinni muszą cierpieć za winy krótkowzrocznych. Najlepszą ilustracją tego są odbywające się ostatnio we Lwowie procesy. Ponieważ chcemy jednak zawrzeć z Polską lepsze stosunki i ponieważ winniśmy mieć inne cele, aniżeli

zniechęcanie dla siebie innych narodów, ponieważ każdy z naszych ciężko zarobionych groszy oddawanych na podatki powinien być raczej użyty na cele odbudowy kraju, przeto sądzimy, że pan minister Reichswehry, będzie tego samego, co my zdania, iż sprawę tę należy jaknajdokładniej zbadać“.

## Co wybierze?

PRZED PODRÓŻĄ KRÓLA AFGANÓW DO MOSKWY.

Od połowy ubiegłego stulecia Afganistan stale zajmował dominujące znaczenie w dziejach polityki anglo-rosyjskiej. Ani Moskwie, ani Londynowi nie chodziło wcale o posiadanie tego dzikiego, trudnego do utrzymania pod swym panowaniem kraju. Chodziło im o jedno tylko: o to, ażeby w nim nieczyje wpływy nie odgrywały zbyt wielkiej roli. Zwłaszcza Anglja, obawiała się, aby Afganistan nie stał się dla Rosji możliwym terenem wypadowym na Indje. Podczas wojny — ówczesny emir Afganistanu Habibulla — zamordowany w 1919-ym r. — pozostał neutralnym i mimo wszelkich podszeptów turecko-niemieckich, lojalnie się zachowywał względem Anglji. Zamach stanu wprowadził na tron afgański obecnego władcę Amanullah, który 1921-ym roku zamienił swój tytuł emira na tytuł królewski, czem zadokumentował niezależność i suwerenność swego kraju, więc osłabienie prestiżu Europy w Azji. Ta zmiana tytułu oznaczała wszakże jeszcze coś innego. Oznaczała dla Afganistanu, na wzór Turcji, nową kartę dziejów: kartę: „fara da se“.

Król Amanullah, poszedł śladami Kemal-Paszy, i od pierwszego dnia swego panowania jał się pracy zmodernizowania swej zaofanej, górzystej i biednej, lecz potencjalnie bogatej — ojczyzny. Okazał się energicznym, pełnym przedsiębiorczości i pomysłów, szacownym administratorem, pragnącym przeszcześcić do swego kraju dobrodziejstwa cywilizacji Zachodu. Jego wizyta w Europie jest naturalną konsekwencją tego stanowiska: chce własne-

mi oczyma dobrodziejstwa tej cywilizacji obejrzeć.

Afganistan ma podobno różne przebogate pokłady mineralne, jego władca otwiera na roścież wrota swego kraju dla przedsiębiorczości techników europejskich, oraz rozmaitych specjalistów. Więc sporo ich staje w szranki i kandydaturę swą zgłasza. Ilu i skąd wybierze Amanullah, by udali się do jego kraju?

Może sam jest w łopocie. Może jest w położeniu owych wielbicieli Percji, którzy stoją zamyśleni przed misterkami szkatułkami, wewnątrz których mieści się wyrok ich szczęścia, lub odprawy. Na każdej z nich wyryty tajemny napis: „Kto mnie wybierze — dostanie, na co zasługuje“. „Kto mnie wybierze — dać mi musi i zaryzkować wszystko co posiada“, „Kto mnie wybierze — zdobędzie wszystko, czego człowiek tylko zapragnął może“.

Jest jedna tylko szkatulka, nad którą wschodni monarcha przejdzie, lecz nie zastanowi się ani chwili, czy by jej nie wybrać to szkatulka z emblematem młota i sierpa i opatrzona napisem: „Kto mnie wybierze dopiero pozna czem jestem naprawdę“. Pojęcia, żądza użycia i postępu — orientalny przepych namiętne ukochanie rozkoszy, piękna i poezji — wystarczająco chyba chronią króla Afganów od miazmatów Moskwy. Podczas jego tam wizyty Europa z zupełnym spokojem przyglądać się będzie uroczystościom na „Krasnoj Ploszczadi“.

## Rozkosze współzycia sąsiedzkiego z Litwą

Szaulis morduje bezkarnie z za kordonu obywatela Rzplitej

W dniu 12 bm. patrol Korpusu Ochrony Pogranicza na odcinku Wiżany został zaalarmowany strzałem. Po dłuższych poszukiwaniach znaleziono po stronie polskiej silnie skrwawionego mężczyznę, który ugodzony został kulą karabinową.

Na posterunku K.P.O'u przyniesiony tam nieznanomy mężczyzna, jak się okazało, mieszkaniec wsi Beruniszki, zeznał, iż strzelił do niego znajomy mu osobiście członek organizacji szaulisów, Bronse, mieszka-

niec wsi Piwiszczany, po stronie litewskiej.

Mimo natychmiastowej pomocy ranny zmarł.

## Radjo aparaty

akumulatory, baterje, prostowniki, słuchawki, lampy katodowe  
EDWARD TELATYCKI.

Piotrkowska 48, tel. 1043.

Warsztaty reperacyjne radjo  
kadowanie akumulatorów

## Sowiecki „raf“

Kryzys w gałęzi włókienniczej trwa dalej w dalszym ciągu.

Ostatnio dokonano w jednym ze sklepów „Mostorgu“ kontroli legitymacji stojących w „ogonku“ kupujących. Okazało się, iż połowę kupujących stanowią przyjezdni z najodleglejszych prowincji. Dziesięciu Tatarów, którzy przybyli do Moskwy specjalnie po to, aby zaopatrzyć się przez pewien czas w towary włókiennicze, a potem je sprzedać u siebie, aresztowano.

# Artyzm sceniczny w ramach z przed 2000 lat

## Teatr chiński w obec nowych prądów.

Chiński teatr nie posiada dotychczas dziejopisów, którzyby umożliwili Europejczykom zapoznanie się z tą bardzo interesującą dziedziną wschodniej kultury. Ukazujące się od czasu do czasu artykuły na temat najciekawszego w świecie teatru są tak nieścisłe i sprzeczne, że niepodobna nawet ustalić dokładnie jego pochodzenie. Część znawców uważa, że teatr chiński wziął początek od obrządków religijnych, inni znawcy twierdzą, że źródłem teatru są zabawy wojenne. Jeżeli weźmiemy pod uwagę batalistyczną treść większości sztuk, koncepcja druga wydaje się bardziej możliwa.

Ciekawą jest jednak i samo oblicze dzisiejszego chińskiego teatru.

Widz chińskiego teatru jest taki sam jak i był zapewne przed tysiącem lat: hałaśliwy, bardzo bezpośredni i żywo reagujący na powodzenie lub niepowodzenie aktorów. Widz, dla którego europejskie widowiska z drakońskimi przepisami zachowania się byłyby torturą nie do zniesienia siedząc przy stoliku na parterze lub na balkonie, zajada on nasiona arbużów, pali mocne papierosy i zapija się mocną herbatą, co chwila podawaną przez kursujących pomiędzy stolikami służących.

Sala posiada dwa piętra, z których górne jest obwieszane plakatami, tłumaczącymi tytuł i poszczególne sceny sztuki z podaniem nazwisk aktorów. Przednia część sceny jest wysunięta naprzód i zajmuje trzecią część widowni. Jest to właściwie cała scena. Odgródzona od publiczności barierą scena jest oświetlona od góry nieznaną ilością żarówek elektrycznych, a zaś z boków za pomocą projektorów z kolorowymi szklami. Tylna część sceny jest przykryta trzema pianzowymi firankami. Dwie małe boczne przykrywają wejście i wyjście dla

aktorów, zaś środkową dużą firanką przykrywa obrazy dekoracyjne.

Od czasu do czasu kurtyna się unosi, ukazując widzom z ręcznie zmontowany woskospad, lub też kiwające głowami sztuczne bociany.

Garderoby aktorów są oddzielone: na dole dla mężczyzn na górze dla kobiet. Wszędzie panuje wzorowy porządek i zupełna cisza. W kącie na piecu stoją słotki z różnymi barwami.

Za pomocą cienkich pędzelków aktorzy nakładają na twarz rozmaite farby. Charakteryzacja jest używana dwojaka: realistyczna i warunkowa. W pierwszym wypadku bardzo artystycznie są rozmalowywane twarze postaci dodatnich. Złodzieje, zdrajcy i t. p. używają charakteryzacji warunkowej, czyli malują twarz w sposób ekscentryczny z przewagą bielideł. Długość peruki z morskiej trawy dostosowana jest ściśle do wieku i stanu uczuć. Kostjumy są używane bardzo efektowne, przeważnie z brokatu, jedwabiu i atlasu, shaftowanego złotymi smokami i lotosami.

Uderzenie w gong, ostatnie spojrzenie w lustro i aktor wychodzi na estradę. Tańczącym krokiem w takt muzyki, zbliża się do widzów i cofa się w kierunku kulis, stopniowo przyspieszając ruch.

Ciekawy jest skład orkiestry: dwa flety, timpan, trenzel, dwa instrumenty smyczkowe, mandolina i gong. Dyrygenta niema wcale. Widza nicobytego na początku przeraża chaos dźwięków chińskiej orkiestry. Przeważają uderzenia w miedź. Wyjście aktora na scenę jest specjalnie akcentowane przez orkiestrę, by zwrócić nań uwagę publiczności. Później słuch stopniowo znieczula się i hałas orkiestry nabiera nawet pewnej muzykalności.

Funkcje naszych maszynistów spełniają w chińskim teatrze pomocnicy reżysera, nazywani czjan-mjan. Zmiana dekoracji następuje na oczach publiczności, przy czym maszyniści stale pozostają na scenie. Dekoracje właściwie nie istnieją. Zastępują je zwykle meble, stoły, krzesła, ławki. Brak odpowiednich efektów zastępuje sugestia. Aktor wmawia w widza, że krzesło np. nie jest krzesłem, lecz wysoką górą i że skacząc przez tą górę on naraza swe życie.

Antraktów w przedstawieniu niema. Zastępują je popis akrobatów.

Karjera chińskiego aktora rozpoczyna się w wieku lat 8—miu. Oddany do teatru dzieciak pod auspicjami starszych kolegów musi przejść wszystkie szczeble pracy w teatrze, począwszy od zamiatania podłóg i podawania herbaty artystom.

W teatrze w Szanghaju nastąpił ostrogi przełom. Zabrano z widowni stoły, zakazano palenie tytoniu, skasowano picie herbaty. Dawniej przedstawienia rozpoczynały się około 4 popoł. i kończyły się na g. 2 w nocy. Teraz dyrekcja teatru próbuje rozpoczynać przedstawienia o 8 i kończyć przed północą.

Literaci otrzymali obstalunki na sztuki na tematy współczesne. Reforma ma dotrzeć również muzykę, w orkiestrze mają być zastosowane utwory muzyczne, z odpowiednią partyturą. Reformatorzy teatru chcą wprowadzić nawet dekoracje na modę europejską.

Prąd ten jednak spotyka się z bardzo mocnym przeciwdziałaniem sfer konserwatywnych, które prawdziwy artyzm widzą jedynie w teatrze staro-chińskim.

— o o —

PETER BOLT.

(77)

## Telegrafista z Perth

Wielbłąd był bardzo obciążony. Na jednym boku niósł wiatraczek. Kopacze złota w Australji Zachodniej nie mogą myć złotego piasku, nie mają bowiem wody i zmuszeni są pracować wiatraczkami. Na drugim boku wisiały dwa duże blaszane naczynia z wodą. Obaj mężczyźni nie mieli do niesienia. Było to bardzo wygodne, mogli w ten sposób zaoszczędzić sił swych do pracy.

Czas był sprzyjający. Przez cały dzień nie było gorąca. Dwie niewielkie chmury, które się stale poruszały w dobrym dla nich kierunku, przez długi czas ocieniały ich drogę.

Gdy słońce zaszło, rozłożyli się na apoczynek i przygotowywali swoją kolację. W kociołku kipiała woda. Ugotowali w niej najprzód jaja, potem przygotowali drogocenny napój herbatę. Musieli oszczędzać wodę, aby nie narażać swego życia na niebezpieczeństwo. Rano i wieczorem pili herbatę. Przy obiedzie pozwalali sobie tylko na jeden łyk wody z whisky. Z Jimmy Sleigh

hem były jednak trudności. Już w drodze błagał wciąż o wodę i Parker, który z początku miał słabość mu ulegać, musiał mu wkońcu szorstko odmawiać.

Po kolacji siedzieli jeszcze chwilę na piasku, paląc swe fajki. Księżyc właśnie był wszedł. Była to wspaniała jasno żółta tarcza z zielonkawym odcieniem. W tym świetle pustynia wyglądała jakby żywa. Piasek błyszczał w srebrnych promieniach księżyca. Nie słychać było najmniejszego szmeru, żadne zwierzę nie przerywało nieskończonej ciszy. Nawet najmniejszy owad nie mógł tu żyć, żaden ptak nie przelatywał, żaden świerszcz nie ćwierkał, żaden wiatr nie wiał w tym odludnym kraju i żadnego krzewu, żadnej roślinki tu nie było, któreby wiatr mógł poruszać. I każdy nawet odgłos kroku był natychmiast przez miękki piasek zagłuszony.

Jimmy Sleigh był to poczciwy człowiek, prostoduszny i ubogi duchem. Dlatego ten nastrój nieskończonej ciszy działał na niego z całą swą mocą, przysunął się bliźutko do Parkera, który go zapytał:

— Co ci jest, Jim?

— Boję się, Steve — odrzekł, drżąc całym.

— Boisz się? Czegóż się tu boisz, tu w pustyni, gdzie niema nikogo, ani człowieka, ani zwierzęcia, którzyby ci coś uczynić mogli.

— Boję się śmierci! Ja nie chcę umierać, — jękał Jim, chwytając silniejszego i mądrzejszego za ramię.

— Jesteś tchórzliwą, starą babą! — od rzekł Parker. — Czemu nie zostałeś w domu, jeśli się boisz? Czemu wogóle porzuciłeś fartuch swej żony? Biegnij od razu z powrotem, jeśli już teraz masz pełne spodnie! Nie jesteśmy jeszcze daleko, możesz jeszcze sam odnaleźć drogę! Co mi wogóle po takiej tchórzliwej babie, jak ty? Do niczego nie jesteś zdolny, tylko do błagania o wodę! Tę, to potrafisz złapać! Co ja teraz z tobą pocznę?

— Steve, stary, nie gniewaj się na mnie! To już przeszło, już się wcale nie boję. To był tylko taki nagły strach. Nie wiem nawet sam czego się tak bałem, nie mógłbym wcale powiedzieć. Było to takie widmo, tam w piersiach! Ale to już minęło, chcę się przezwyżyć, uważać dobrze na wszystko i o wodę więcej nie prosić. Już się nie gniewasz, Steve? nie?

(D. c. n.)



# ROZMAIŁOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA

## Rabusie, pracujący „en gross” Oczywiście w Ameryce.

Policja w Chicago wykryła bandę zbrodniarzy, którzy zamierzali porwać dwunastu chicagoskich milionerów i obiecywali sobie zwolnić ich dopiero po otrzymaniu za wszystkich milion dolarów okupu. Na ślad afery natrafiono zupełnie przypadkowo, aresztowawszy trzech osobników, posadzonych o to, że brali udział w porwaniu miejscowego bogacza Gaynosa. Schwytani przyznali się do winy, dodając, że cała ich banda składa się z dziesięciu ludzi. Wkrótce po tem policji udało się również zwolnić Gaynosa, który przebył sześć dni wśród zbrojów.

On sam tak opowiada o swych przeżyciach

— Wracalem — opowiada Gaynos — w palmową niedzielę do domu; jakiś samochód przysunął się do mnie tak blisko, że musiałem się zatrzymać. Dokola było zupełnie pusto. Rzuciło się na mnie trzech ludzi, którzy mię związali i rzucili na dno samochodu. Wargi sklejono mi angielskim plastrzem a na głowę narzucono mi worek. Do konawszy tego, napastnicy puścili w ruch maszynę; pędziliśmy tak godzinami. Wreszcie samochód zatrzymał się i wpełchnięto mię do jakiegoś domu. Jeden z bandytów kazał mi stanąć pod ścianą i w tej pozycji trzymano mię bardzo długo.

Tymczasem bandyci rozpoczęli zawziętą kłótnię o wysokość okupu za mnie. Najpierw zażądano 100 tysięcy dolarów. Oświadczyłem, że to zupełnie niemożliwe. Po długich dopiero targach bandyci zgodzili się na obniżenie tej sumy do 10 tysięcy dolarów. Była to suma ostateczna.

Siedząc parę dni pośród tych ludzi, zacząłem tracić nadzieję, że zostanę wypuszczony, gdy nagle ukazała się w tym zbó-

jeckim domu policja. Męki moje się skończyły“.

Ponieważ opowiadanie Gaynosa dorzucało garść nowych i bardzo cennych szczegółów, więc policja mogła rozpocząć dalsze tropienie bandy, wskutek czego udało się jej dokonać aresztowania pozostałych siedmiu członków.

Na ślad kryjówki, w której bandyci ukrywali Gaynosa, policja wpadła w sposób bardzo sprytny. Mianowicie do współnika Gaynosa, Cormiella, bandyci wysłali kartkę z żądaniem okupu. Cormiell pojechał na wskazane przez bandytów miejsce, lecz w

samochodzie ukrył dwóch agentów. Gdy dwaj bandyci podeszli do samochodu Cormiella celem odebrania pieniędzy, agenci wyskoczyli z samochodu i po walce udali im się obu bandytów aresztować.

Wydali oni miejsce, gdzie znajdował się Gaynos. Wtedy dopiero duży oddział policji udał się na miejsce. Dom, w którym przechowywano milionera, obstawiono karabinami maszynowymi. Rozpoczęło się regularne oblężenie, które trwało kilkanaście godzin. Jednakże bandyci, spostrzegłszy, że są bez wyjścia, poddali się. Wszystkich osadzono w więzieniu.

## Skutkiem zbytnej czułości - proces rozwodowy

LUNETKA W ROLI GŁÓWNEJ

Niezwykły proces rozwodowy odbył się w tych dniach w Nowym Jorku.

Pani Eleonora Davis, żona jednego z najbogatszych w Ameryce kupców wełny wystała ze skargą rozwodową przeciw swemu mężowi, zarzucając mu brak szacunku, obojętność i zdradę.

Powód zaś rozwodu był bardzo osobliwy.

Pani Davis wybierała się w podróż do Europy.

Kochający mąż zamówił jej luksusową kabinę i odprowadził na okręt.

Po czulem i zroszonym łzami pożegnaniu parowiec ruszył, a mister Davis machał żałośnie białą chustką, stojąc na brzegu.

Nagle zajechał samochód; wyskoczyła z niego urzędniczka firmy Davis and Co

z doniesieniem iż wypadł nagły interes do szefa firmy i natychmiastowa jego obecność w biurze jest konieczna.

Dobry małżonek nie chcąc pozabawić żony „czulego pożegnania“, zawołał robotnika portowego i rzekł:

— Masz tu moją chustkę, stań w tym miejscu i machaj nią przez godzinę. Do staniesz za to dolara.

Robotnik zgodził się bez namysłu, a mr. Davis skoczył do samochodu i odjechał wraz ze swą urzędniczką.

Nieszczęście chciało, iż usłużny oficer okrętowy dał pani Davis lunetę i kochająca żona dokładnie widziała całą scenę.

Wzięła na świadków kilku podróżnych i wytoczyła mężowi proces rozwodowy.

G. i M. COLE

49)

## Testament Hugona Sadletta

regu koło południowo-wschodniej strony dworca i czekam na następny kurs. Aż tu, po paru minutach widzę, jak ten sam kufer wynosi z dworca inny tragarz. Woła na samochód, który stał przedemną — i — razem z szoferem pakuje kufer. Zaraz za nim pędzi ten jegomość, wskakuje do samochodu i już jest niema! A ja mówię sobie: — czegoż on tak pędzi tam i z powrotem, jak pomyłony? No ale tak właśnie było.

— Czy pan pamięta numer tego drugiego samochodu — albo nazwisko szofera?

— Nie, panie. Tylko wiem, że to był jeden z tych nowomodnych drabów, co to się jakby urodzili i wychowali na tych gwizdających wozach. Mówią o sobie, że są meczanicy i myślą — że to wielka rzecz! To nie na sza stara gwardja woźniców! Rozumie pan?

— Nie zauważył pan numeru, ani kim był ten szofer?

— Przecież mówię, że nie widziałem. To nie mój rodzaj. Ale pamiętam tego jegomościa, i panby go sobie zapamiętał, bo tak

się rzucał na wszystkie strony.

— Rzucał się? Jakto?

— Ciągłe powtarzał tragarzom, aby byli ostrożni. Mówił, że jego kufer jest pełen cennych przedmiotów, które się mogą stłuc i skabnąć naokoło niego, jak warjat, kiedy go podnożyli z ziemi — bo się bał, żeby się przy padkiem nie otworzył. Panie, panie — co tam mogło być? Skradzione brylanty — he?

— O ile wiemy, panie Brown, tam było ciało?

— Święty Boże, ktoby się tego po nim spodziewał? Wyglądał na nieszkodliwego jegomościa — i dobrze zapłacił. To nie morderstwo — he, panie?

— Może to i było morderstwo, panie Brown. Możliwe jest, że będziemy pana jeszcze potrzebowali. Niech pan nam zostawi adres swojego mieszkania. Dziękuję. A teraz obejrzymy pański samochód. Nie tam nie zostało, przypuszczam, od czasu, jazdy naszego jegomościa.

— Nic a nie. Inni ludzie to mają szczęście, chociaż nie nie są warci, ale ja nie. Tak mi Boże dopomóż! — powiedział woźnica, którego nieufność została obudzona.

— Już dobrze panie Brown. W każdym razie zobaczymy. Zezili razem i dokładnie o-

bejrzeli czekający, na dole samochodu, ale bez rezultatu.

Bądź co bądź natrafili już na jakiś ślad Rosenbauma. Pojechał na dworzec Wiktoria, rzekomo w celu odjechania pociągiem, a tymczasem, — po kilku minutach umieścił swój kufer na innym samochodzie — i udał się w przeciwnym kierunku, w stronę miasta. Najwidoczniej chciał zmylić ślady. Następnym radaniem było odnalezienie drugiego samochodu.

### ROZDZIAŁ VIII

W KTÓRYM WIDZIMY TRZECH LUDZI O ZMYŚLE HANDLOWYM, ORAZ DOWIADUJEMY SIĘ, DO CZEGO SĄ CZASAMI POTRZĘBNI ADWOKACI.

Po rozmowie z dyrektorem Wilsonem w Centrali Biura Śledczego, lord Baling pojechał wprost do biur towarzystwa Anglo-Azjatyckiego. Towarzystwo to mieściło się poprzednio w ciemnym i niewygodnym, lecz niezmiernie kosztownym lokalu na ulicy Lombard i wówczas odgrywało rolę pioniera wśród szeregu domów handlowych, jakie rozmięściły się na drodze od środka miasta aż do West End.

(D. c. a.)

## KRONIKA

## KALENDARZYK.

Poniedziałek 16 kwietnia — Marcecja.

## TEATRY

Teatr Miejski: — „Święto wiśni“  
 Teatr Kameralny: — „Papa“.  
 Teatr Popularny — „Wesoła Wdówka“.  
 Gong: — Siadaj Pan.

## WIDOWISKA.

Casino: — „Alraune“.  
 Splendid: — „Zdobycza serce“.  
 Grand-Kino: — „Książę, czy błazen“  
 Odeon: — „Książę się bawi“.  
 Czary: — „Na fali 1000“.  
 Corso: — „Człowiek małpa“.  
 Kin. Oświatowy: —  
 Dom Ludowy: —

## Wiadomości bieżące.

## Zatargi na tramwajach.

Wczoraj w pierwszym dniu wprowadzenia w życie podwyższonej taryfy tramwajowej, dochodziło do zatargów pomiędzy publicznością a konduktorami z powodu t. zw. korespondencji. Pasażerowie w mniemaniu iż bilet tramwajowy w cenie 25 gr. uprawnia ich do przesiadania do tramwajów innych linii nie żądali biletów przesiadkowych. W związku z tem dyrekcja KEŁ. wyjaśnia, że pasażer, który ma zamiar przesiadnąć do tramwaju innej linii, musi prócz biletu normalnego zażądać od konduktora korespondencji, która jest wydawana bezpłatnie. (p)

## Dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: G. Antoniewicz, (Pabjanińska 50); K. Chądzyński (Piotrkowska 164); W. Sokolewski (Przejazd 19); R. Rembieliński (Andrzeja 26); J. Zundelewicz (Piotrkowska 25); M. Kasperkiewicz (Zgierska 54); S. Trawkowska (Berezzińska 56). (p)

## Kronika policyjna.

## Pod kołami tramwaju

W dniu wczorajszym wydarzyły się w Łodzi dwa nieszczęśliwe wypadki tramwajowe. Pierwszy z nich miał miejsce przy ul. Rokicińskiej 1. Pod koła tramwaju linii nr. 10 idącego w stronę Widzewa dostał się przechodzący przez jezdnię 20-letni mieszkaniec Pabjanic, Moszek Chudy. Uległ on ogólnym dość ciężkim potłuczeniom, wobec czego zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego, po udzieleniu mu pierwszej pomocy, przewiózł go do szpitala miejskiej.

Przed domem nr. 44 przy ul. Pomorskiej dostał się pod koła tramwaju linii nr. 4, 20-letni Mendel Laks, zam. przy ul. Zgierskiej 48. Wypadek mógłby mieć zakończenie tragiczne, gdyby nie przytomność motorniczego, który w porę zahamował bieg wagonu. Do silnie potłuczonego przechodnia zawezwano pogotowie ratunkowe. Lekarz po nałożeniu opatrunków przewiózł go w stanie bardzo osłabionym do domu.

## VIII Walny Zjazd Z. H. P.

## Obrady komisji. — Plenum — Wybór Rady Naczelnej Rozwiązanie zjazdu.

Wczoraj, w drugim dniu obrad VIII Walnego Zjazdu ZHP. o godz. 8-ej rano odbyło się w kościele katedralnym nabożeństwo odprawione przez ks. Dr. Jana Maulsbergera. Na mszy świętej obecni byli wszyscy biorący udział w zjeździe delegaci, oraz młodzież harcerska. Po nabożeństwie ks. Dr. Maulsberger wygłosił okolicznościowe przemówienie, poświęcone głównie pamięci poległych harcerzy.

Następnie rozpoczęły się obrady poszczególnych komisji Zjazdu, które trwały do godz. 2 po poł.

Po wspólnym obiedzie rozpoczęły się plenarne obrady Zjazdu, na których uchwalono

szereg wniosków organizacyjnych, oraz dokonano wyborów rady naczelnej, która wybrana została w składzie dotychczasowym. Obrady plenarne zakończono o godz. 7 wieczór odśpiewaniem „Roty“.

W pierwszym dniu obrad przewodniczył p. wojewoda Jaszczołt, jako przewodniczący łódzkiego oddziału Z. H. P. w drugim dniu — p. Strumillo, oraz dr. Kiedacz z Warszawy.

VIII Walny Zjazd Z. H. P., w którym wzięło udział około 200 delegatów, wykazał, że Związek Harcerstwa Polskiego jest silną, zwiartą organizacją, która wolna jest od wszelkich wpływów ujemnych. (n)

## Wolne posady.

## Gdzie można otrzymać pracę.

## NA MIEJSCU:

W Oddziale dla służby domowej: 10 służących.

W Oddziale dla rzemieślników i robotników: 4-ch rytowników, 1-go specjalistę do wykonywania refitów, skóry i t. p. 6-ciu czeladników krawieckich i 1-go kierownika krawieckiego, 2-ch gońców z własnymi rowerami, 2-ch monterów na prąd słaby do reparacji aparatów telefonicznych, 1-go montera do radjoaparatów, 2-ch monterów powoźniczych na liny okrągłe i kwadratowe.

W Oddziale dla inwalidów wojennych: 6-ciu robotników niewykwalifikowanych.

## NA WYJAZD W KRAJU.

W Oddziale dla rzemieślników i robotników: 1-go kolodzieja kowala w jednej osobie, 1-go technika, znającego kalkulację jakoteż i fabrykację, tak strony technicznej, jak i administracyjnej, (fachowca budowy fortepianów), 2-ch bednarzy do wyrobu beczek, 1-go kucharza, 1-ną gospodynią zarządzającą domem i gospodarstwem wiejskim, 1-go wykwalifikowanego ciągnacza drutu, 6-ciu robotników leśnych do wyrębu lasu z własnymi narzędziami pracy (piły i siekiery)

10-ciu leśnych robotników do karczowania pniaków sosnowych z własnymi narzędziami pracy (siekiery i rydla) 1-go lakiernika tapicera automobilowego, który potrafi kierować aparatem powietrznym, oraz emaljować na gorąco w różnych kolorach, 1-go młynarza do młyna wodnego, 1-go elektromontera, 2-ch czeladników powoźniczych, 1-go zegarmistrza — złotnika.

W Oddziale dla pracowników umysłowych: 1-ną stenotypistkę zdolną w polskim i niemieckim z dobrym charakterem piśmiennym i biegłą w stenografji, — 1-go kierownika drukarni, samodzielnego z długoletnią praktyką, 1-go inżyniera ogrzewnika (centralne ogrzewanie), 2-ch nauczycieli do Zakładu Wychowawczo-Poprawczego dla nieletnich przestępców, 1-go urzędnika administracyjnego, 2-ch urzędników technicznych, 1-go chemika garbarskiego, 1-go inżyniera miernika (względnie z braku takiego może być leśnik), 1-go inżyniera mechanika, 1-go majstra farbiarza w średnim wieku, specjaliste do farbowania pończoch merceryzowanych i sztucznego jedwabiu.

W Oddziale dla inwalidów wojennych: 5-iu robotników niewykwalifikowanych do różnych robót.

## Nożem w serce brata.

## KOCHANKA POWODEM KAINOWEJ ZBRODNI.

W domu przy ul. Modrej 5 zamieszkuje rodzina niejakich Kempów, składająca się z matki 57-letniej Rozalji oraz dwóch synów: 21-letniego Henryka i 33-letniego Antoniego. Antoni Kempa przed paru laty ożenił się, jednakże po pewnym czasie żona opuściła go i uciekła. Wkrótce potem poznał Antoni Kempa niejaką Sabinę Rakowską, zam. przy ul. 6-go Sierpnia 36, która została jego kochanką. Kempa postanowił zamieszkać wspólnie z Rakowską w domu matki swej, ta jednakże kategorycznie sprzeciwiła się tolerowaniu konkubinatu w swym domu. Z tego powodu między Antonim Kempą a matką jego dochodziło do bardzo ostrych sejsji. W dniu wczorajszym kłótnia przybrała gwałtowniejszy niż zwykle charakter. Rozdrażniony Antoni w ci-

kie kłótni tej rzucił się na matkę i pobił ją dotkliwie. W obronie jej stanął młodszy syn Henryk, co doprowadziło Antoniego do takiej wściekłości, iż wydobytym nożem zgnął brata swego w pierś w okolicę serca. Brocząc krwią, padł Henryk Kempa na ziemię, zaś wyrodny brat jego po dokonaniu ohydnych czynu zbiegł w niewiadomym kierunku. Do ciężko rannego syna zawezwała rozpaczona matka pogotowie Kasy Chorych, którego lekarz chciał przewieźć rannego do szpitala. Na życzenie Henryka Kempy, jednakże pozostał go na miejscu pod opieką matki. Po wiadomości o kainowej rozprawie policja wdrożyła za zbiegłym Antonim Kempą energiczny pościg. (p)



# Sztuka... obżarstwa.

## Znaczenie „Przewodów” Jak i co zjadano w wiekach średnich.

„Skończyły się dobre czasy,  
Zjadłeś ostatek kielbasy  
Za trzech jadłeś, bracie miły”

mówi rymopis XVII stulecia, wspominając o obżartuchach i pijakach, którzy mniemali, iż Wielkanoc była „świętem brzucha”.

Zjedanie ostatniego kęsa święconego oznacza powrót do rzeczywistości i do twardej pracy dnia powszedniego i w wielu domach polskich połączone było z pewnym melancholijnym obrzędem, który w niektórych okolicach Mazowsza nazywał się „przypominki”. A odbywało się to podczas obiadu w Przewodnią Niedzielę.

Zwyczaj nakazywał, aby kobiety wtedy milczały, bo mężczyźni tylko mają wówczas głos, wspominając święcone, jedno chwalił, drugie ganili, podnosili zalety i umiejętność różnych gospodyń, u których kosztowali wielkanocnych przysmaków.

A kobiety słuchały ze skupieniem tej krytyki i nie wolno im było wymówić słowa na swą obronę.

Więc twierdzą niektórzy, iż od tego „przewodzenia mężczyźni” w tym jednym dniu w roku bierze swą nazwę „Przewodnią Niedziela”.

Nie trzeba jednak przypuszczać, że kobiety dają się łatwo wywieść w pole. Gdy nie wolno im w tym jedynym dniu przegadać mężczyźni, radzą sobie w inny sposób: podają tak dobry obiad, iż mężczyźni nie mają czasu na „przewodzenie”, tylko jedzą, aż „trzęsą im się uszy” i wśród dobrych patraw przypominają o niedoskonałościach święconych. Niektóre, poczuwające się do winy gospodynie, podają w wigilię Przewodów bardzo lichą i skąpą wieszczkę, aby wygłodzić mężczyzn i spowodować większy apetyt na obiad w Przewody.

Dotąd jeszcze istnieje zwyczaj w polskich domach, iż gospodynie chowają na Przewodnią Niedzielę najlepsze kęsy święconego, aby mężczyznom „zatkać nimi gęby” i zamiast obmów wywołać miłe pochwały.

Trudno wątpić w to, że nasi przodkowie mieli nieporównanie większy od nas apetyt, skoro świadczą o tym wymownie dochowane do dziś w kronikach opisy uczt królewskich i książęcych. Z opisów tych wynika, że z jednej takiej uczy można zrobić dzisiejszych co najmniej dziesięć.

Tak np. na dworze cesarzewi niemieckich jadano po pięć, sześć razy dziennie, a każdorazowy posiłek składał się z ośmiu do dziesięciu potraw.

W roku 1566 cesarz Ferdynand wydał w Moguncji obiad, składał się on z pięciu dan, a każde danie było na 125 półmiskach.

Na bankiecie np. wydanym przez mi-

sto Brunświk, na cześć ks. Juljusza, siedziano przy stole od 12-ej w południe, do czwartej popołudniu następnego dnia.

W ciągu tego czasu szczyki uczujących pracowały zawzięcie, gdyż służba ciągle wносиła coś nowego do jedzenia; pochlania no więc masy sztuki mięsa z zupą, zajace, kuropatwy, pasztety, drób pieczony, łosie, sarninę, mięso jelenie; baraninę; wieprzowinę karpie raki sery i t. p. Prócz tego piło naturalnie na umór, nie więc dziwnego, że w ciągu bankietu wypito 15 beczek piwa masec-

go, 8 beczek jasnego i 7 i pół beczki refleksygo wina i sześć beczek innych napojów.

Kiedyindziej pewien szlachcic holenderski wydał bankiet na cześć hr. Zimmermana podano tam ryby w 200 odmianach. Niejaki zaś Łukasz Geizhoffer, Niemiec, zaprosiwszy swych piętnastu przyjaciół, na ucztę, kazał podać 12 kapłonów, osiem indyków, dwie kury, 18 kuropatw, 16 kilogramów cielęciny i 10 wołowiny, nie licząc 5 kilogramów kielbasy.

Były to dobre czasy... ale przeszły.

### ZYCIE PROWINCJI.

## Zmiany organizacyjne w Tom. Fabr. Sztucznego Jedwabiu.

Jak się dowiadujemy większość akcji Tomaszowskiej Fabryki Sztucznego Jedwabiu przeszła w ręce Międzynarodowego koncernu, składającego się z banków: niemieckich, angielskich i amerykańskich. Dotychczas najsilniej zaangażowany był w fabryce tej kapitał belgijski na sumę 19 i pół miliona złotych. Nabycie większości akcji największej fabryki sztucznego jedwabiu w Polsce przez kapitał: angielski i amerykański dowodzi, że polski przemysł sztucz-

jedwabniczy wkracza na nowe drogi rozwoju. Na skutek ścisłej kontroli zagranicznej fabryka tomaszowska zostanie całkowicie zmodernizowana. Wprowadzone w niej zostaną daleko idące ulepszenia techniczne, które wpłyną na wzmoczenie produkcji również pod względem ilościowym jak i jakościowym. Akcje tomaszowskiej fabryki sztucznego jedwabiu, mają być wprowadzone na giełdy londyńską i newjorską. (p)

## Teatr i sztuka.

### TEATR MIEJSKI.

Dziś o godz. 7 m. 30 po raz 3-ci przepiękna, feryjnie wystawiana, baśń jałpońska Klabunda „Święto kwitnącej wiśni”, która w dalszym ciągu grana będzie jutro, t. j. wtorek oraz w czwartek. Wszystkie te przedstawienia po cenach popularnych (od 50 gr. do 6 zł.).

W środę i w piątek również po cenach popularnych „N.O.S.” (Nie ożenię się).

W sobotę o godz. 4 popołudniu po cenach najniższych (od 50 gr. do 3 zł.) po raz 49-ty „Kredowe koło”. Bilety od dziś.

### TEATR KAMERALNY.

Dziś o godz. 9-ej na przedstawieniu po cenach niższych ucywiała pogodna komedia francuska „Papa” z Jankowską, Nie mirzanką, Jakubińską, Niedziałkowską, Krotkem, Fabisiakiem, Mrozińskim, K. Twarkiewiczem i Szubertem.

We wtorek koncert pianisty Boruńskiego.

Środa raz jeszcze po cenach niższych „Jastrząb” z Junoszą—Stępowskim.

### TEATR POPULARNY.

Dziś dla zrzeczeń robotniczych znakomita „Wesola Wdówka” J. Jurdzinska i Piątkowską na czele, urozmaicona efektywnym baletem.

### KAZIMIERZ WIELKI i ESTERKA.

Zespół artystyczny Teatru Popularnego przystąpił do prób z historycznego dramatu St. Kozłowskiego „Kazimierz Wielki i Esterka” który będzie najbliższą premierą teatru przy ul. Ogrodowej.

### TEATR LITER. — ART. „GONG”.

Już tylko dwa dni pozostaje na afiszu

wielki program świąteczny p. t. „Śladaj pan” z udziałem całego zespołu.

We środę wielka premiera 17. programu. Dziś dwa przedstawienia: o godz. 7,45 i 10 wieczorem.

## Humor.

### U DENTYSTY.

— Chciałabym sztuczną szczękę. Ile to będzie kosztować?

— Dwieście złotych.

— Dwieście! To dla mnie za drogo!

— Ale za to będzie pani mogła znów gryźć.

— Gryźć? Ciekawam, co będę gryzła, jak panu dam dwieście złotych.

### PODNECAJĄCE ZAJĘCIE.

— Pan nie pojmuje tego, jak podnieca człowieka łowienie ryb!..

— Łowienie ryb podnieca?

— No tak, zwłaszcza, gdy człowiek nie ma pozwolenia na połów i łowi tam, gdzie połów jest surowo wzbroniony.

### PRZY EGZAMINIE.

Profesor: Czy może mi pan wymienić największą siłę wodną?

Kandydat: Łzy kobiece, panie profesorze.

### Z HISTORJI AUTENTYCZNYCH.

W jednej z pierwszorzędnych restauracji łódzkich kelner podaje gościowi talerz „urzędowego” rosolu, przyczem przez nieostrożność oblewa barwiącą na dnie stół spodnie gościa.

Czyni się tumult. Nadbiega właściciel lokalu, i, widząc co się stało, wola uspokajająco:

— Nie się szkodzi, drogi panie, stała woda, najzupalszej czysta woda.

## Zamach samobójczy

W dniu wczorajszym 24-letni Edmund Ciesielski zam. przy ul. Piotrkowskiej 6, udał się z wziętą do znajomych państwa B. zamieszkałych przy ul. Żeromskiego 29. W pewnej chwili wyjął z kieszeni buteleczkę z jodyną i wychylił jej zawartość. Przerażeni państwo B. pospieszyli mu z pomocą, wzywając jedno ośmiennie pogotowie ratunkowe. Przybyły lekarz po przepłukaniu żołądka desperatowi, pozostał go na miejscu w stanie osłabionym. Przy czynu rozważliwego kroku nie została ustalona gdyż odmówił on udzielenia jakichkolwiek wyjaśnień. (p)

# PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

Nr. 4.

### OPRAWA OBRAZÓW i DEWOCJI:

T. Opieczyński, Piotrkowska 261

### ZAKŁADY ZDUNSKIE:

Jan Sobański, Sienkiewicza 91

### ZAKŁADY FRYZJERSKIE:

Staroński, Zamenhofska 11.

### ZAKŁADY KWIACIARSKO

ARTYSTYCZNE:

Salwa, Narutowicza 27

### PRACOWNIE KRAWIECKIE:

Stanisław Gajda, Kilińskiego 216

### ZAKŁADY KOWALSKIE:

Wiśniewski, Radwańska 45.

Pietsch, Wólezańska 109.

### SKLEP ZEGARMISTRZOWSKO-

JUBILERSKI:

T. Bańkowski, Nawrot 63

### ŚNIADANIA, OBIADY, KOLACJE:

Kilińskiego 123, Bufet „Resursy”

Łapka, Sienkiewicza 40.

### SKŁADY BUDULCOWEGO DRZEWA:

Ign. Grzegorzewski, Mazurska 20.

### ŚLUSARNIE MECHANICZNE:

Chmielewski, Anny 26

Sommei, Gdańska 124 (oraz rep. samochod).

### PIEKARNIE:

Suwałska, Radwańska 25.

Tomczak Franciszek ul. 6-go Sierpnia 44.

### SKLEPY SPOŻYWCZE:

P. Koreczek, Wiznera 19.

Kijańska, Przejazd 70.

P. Kempa, Wólezańska 141

Witt, Anny 22.

Pogorzelski, Hrańbiowska 3

### MASARNIE:

Marks, Gdańska 152

Derdzikowski, Wólezańska 150

Lubelski, Skierniewicka 12

### SKLEP BŁAWATNY.

Brzezińska Teodora ul. Andrzeja 4.

### SKLEPY GALANTERYJNE:

M. Czempik, Główna 17

## BANK

### Przemysłowców Łódzkich

Spółdzielnia z ogr. odp.

Rok założenia 1881.

Kwapiłowska Nr. 16

przyjmuje z oprocentowaniem:

Wklady oszczędnościowe w Złoty ch

z wymowieniem i na każde żądanie.

Wklady oszczędnościowe w Dolarach

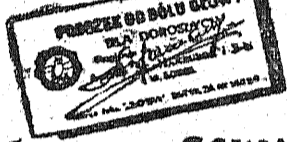
naych salatach obcych, swrotne w Dolarach i t. p.

Złatwia wszelkie operacje bankowe

### Bank Dewizowy.

znajom kasotek stalowych (Safes)

### WSZELKI BÓL GŁOWY



ZNAKOMIĆ SIĘ „SOWA”

wyrobu laboratorjum przy aptece S Hamburga i S-ki w Łodzi Główna 50 301

### Drobne ogłoszenia

#### Nauka i wychowanie

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursa facho we korespondencyjne prof. Sekułowicza, Warszawa Żółwia 42, Kursy wyczerują listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznactwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego. Po ukończeniu świadectwa. Ządajcie prospektów. 871-4

#### Sprzedaz.

Obuwie wykwintne na nadchodzący sezon w wielkim wyborze poleca firma B. Sumera i Syn ul. Nawrot Nr. 19 805-0

NA WYPŁATE! Prawie darmo! Czysta jedwabna ręczna malowane szale torebki Swetry Pończochy Skarpatki Perelki Parasolki Poleca Leon Rubaszkin Kilińskiego 44

NA WYPŁATE! Białe towary Purpur Materacowe Obrus-Ręczniki Kołdry Kapy Chusteczki Ścieraczki Zefiry Chodniki Podpinki Poleca Leon Rubaszkin Kilińskiego 44

Wielki wybór resztek po bardzo niskich cenach ul. Sienkiewicza 95 front 1 p. Uwaga Nadeszły resztki na wiosenne kostjomy i palta 1528-4

Karuzel huśtawki i kataryna zaraz do sprzedania wiadomość Przędzalniana 35 1538-4

Sprzedam dom murowany w którym mieści się piekarnia Nowo-Zarzewka № 51 1542-4

NA WYPŁATE! Frank na metry odpasowane okna tiulowe etaminowe kapy tiulowe etaminowe sztory roleto we narzutki Poleca Leon Rubaszkin Kilińskiego 44

NA WYPŁATE! Eleganckie damskie płaszczki wełniane towary na palta i suknie Crep-de-chine Jedwab popelina Palta Mesalina Poleca Leon Rubaszkin Kilińskiego 44

Maszyny do szycia „Bürgera” Warunki dogodne Piotrkowska 82 w podwórzu. 1556-2

Sprzedam rowar męski mało używany tanie Kopernika 13 m. 1 przy Rzgowskiej 1544-1

Sprzedam dwa place po 40x80 każdy w Cynance cena 2.500 za oba Kopernika 13 m. 1 przy Rzgowskiej 1546-2

Parę jasno-dębowych łóżek z materacami i nocnymi stolikami sprzedam za 500 zł. Lange Przejazd nr. 69 1530-1

Piekarnia do sprzedania z urządzeniem i lokalem, prócz tego kilka mieszkań pojedynczych do wynajęcia Chojny Rzgowska L. 181 wiadomość u gospodarza

Sprzedam piwnię z powodu zmiany interesu, Wiadomość Główna 28 Clurabski 1558-2

Sprzedam kredens dębowy, lustro i parę łóżek z materacami Kruca nr. 4 m. 18 1560-2

Na raty i za gotówkę różne maszyny pończosznicze na 100 320 igiel na cienkie jedwabne pończochy. Dla kupującego maszynę nauka pończosznictwa darmo. M. Szreter Piotrkowska 190. 1922-2

Na raty! Tani! Najdłuższe terminy! Towary manufakturowe, galanteryjne, obuwie; białe towary, frunki, kapy, kołdry, białe i niebieskie, damska polesa „Krydyt” Nawrot 15. Uwaga i piętro. 1436-3

Ubiory męskie, damskie, obuwie swetry na wypłatę Piotrkowska 37 III w. 1 p. 1529-2

Sprzedam oficynę murowaną dwupiętrową Wiad. Koziny ul. Wapienna nr. 14. Dojazd tramwajem nr. 3 1532-2

#### Posady i prace

potrzebne dziewczynki do dywanów perskich nieumiejących nauczyć Andrzeja 3 m. 6

Potrzebna panienska do obsługi gości Bufet „Resursy” Kilińskiego 123 Wł. Macielski

potrzebny chłopiec do roznoszenia gazet w okolicy Widzewa Zgłaszać się do „Rozwoju”

Potrzebna prasowaczka do pralni Konstancynowska 75 1496-2

Potrzebna uczciwa służąca umiejąca dobrze gotować Zgłaszać się ul. Szkolna nr. 32 m. nr. 5 od 10 do 14 p. p. 1524-1

Potrzebne prasowaczki i uczeni na Kilińskiego 31 pralnia „Matylda” 1492-2

Potrzebne uczenice do szycia Nowo-Cegielniana 28 oficyna III piętro 1522-2

potrzebne uczenie do szycia Nowo-Cegielniana 28 oficyna III piętro 1522-2

#### Lokale i mieszkania

Przyjmę na mieszkanie dwóch panów przy rodzinie oraz sprządam magiel na wywóz ul. Piotrkowska nr. 120 Salaż. 1556-2

#### Różne.

Sumienna i skuratna panna poszukuje miejsca do samodzielnego gospodarstwa w okolicy Orloty pod „7 lat praktyki” Rozwój 1564-2

Młoda kobieta inteligentna lat 30 poszukuje posady do samotnego pana Zielona 13 Bałuty m. 8 Chopińska 1522-1

Dziecko dziewczynka 2 tygodniowa nie chrzczone do oddania na własność wiadomość Narutowicza 41 m 25 1568-2

#### Pensjonat willa „Zdrowie” w Wodzimierzowie.

Wynajmuje pokoje z całonocnym utrzymaniem od 15 maja. Las iglasty suchy, kąpiel rzeczna, plaża, fortepian, taniec, kochanie. Komunikacja dogodna. Tamże letnie mieszkanie. Wiadomość Walerja Budyńska Piotrków Narutowicza 28. Informacji udzieli W-na Zasacka Łódź Nawrot 2. 1518-2

#### Wodzimierzowie.

Wynajmuje pokoje z całonocnym utrzymaniem od 15 maja. Las iglasty suchy, kąpiel rzeczna, plaża, fortepian, taniec, kochanie. Komunikacja dogodna. Tamże letnie mieszkanie. Wiadomość Walerja Budyńska Piotrków Narutowicza 28. Informacji udzieli W-na Zasacka Łódź Nawrot 2. 1518-2

#### Wodzimierzowie.

Wynajmuje pokoje z całonocnym utrzymaniem od 15 maja. Las iglasty suchy, kąpiel rzeczna, plaża, fortepian, taniec, kochanie. Komunikacja dogodna. Tamże letnie mieszkanie. Wiadomość Walerja Budyńska Piotrków Narutowicza 28. Informacji udzieli W-na Zasacka Łódź Nawrot 2. 1518-2

#### Wodzimierzowie.

Wynajmuje pokoje z całonocnym utrzymaniem od 15 maja. Las iglasty suchy, kąpiel rzeczna, plaża, fortepian, taniec, kochanie. Komunikacja dogodna. Tamże letnie mieszkanie. Wiadomość Walerja Budyńska Piotrków Narutowicza 28. Informacji udzieli W-na Zasacka Łódź Nawrot 2. 1518-2

#### Wodzimierzowie.

Wynajmuje pokoje z całonocnym utrzymaniem od 15 maja. Las iglasty suchy, kąpiel rzeczna, plaża, fortepian, taniec, kochanie. Komunikacja dogodna. Tamże letnie mieszkanie. Wiadomość Walerja Budyńska Piotrków Narutowicza 28. Informacji udzieli W-na Zasacka Łódź Nawrot 2. 1518-2

### CENA OGŁOSZEN

Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr.; zwyżkowe 14 gr.; wśród drobnych 20 i nekrologi 20 gr. za wiersz milimetrów lub jego miarę. Drobne ogłoszenia besterminowa 5 gr. za wiersz, duże 10 gr. Ogłoszenia zamieszane 50 proc. drożej; zagraniczne 100 proc. Stronice przed tekstem 10 gr. Artystyczne ogłoszenia 50 procent drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za terminowe ogłoszenia administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązująca od dnia zamawiania w Zgierzu u p. Lecha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ulica Zamkowa 3.50; miesięcznie — 30—zł.